

Przed-teksty a relacje intertekstualne (w kontekście krytyki genetycznej)*

* Jest to fragment przygotowywanej w tej chwili przez autora książki z zakresu krytyki genetycznej, a zatytułowanej *Semiografia rękopisu*.

Adam Dziadek

ORCID: 0000-0003-4584-5704

Kiedy przed kilku laty pracowałem w Beinecke Library nad materiałami wchodzącymi w skład archiwum Aleksandra Wata, zwróciłem uwagę na szczotki tomu *Ciemne światło*, który poeta przygotowywał do druku. W zbiorze szczotek było wiele uwag autora dotyczących układu poszczególnych tekstów na stronie, rodzaju czcionek, drobne, a czasami znaczące korekty poszczególnych słów czy fragmentów tekstów. Zwróciłem wówczas uwagę na jeden zwłaszcza utwór, wiersz *Na spacerze*, który jeszcze w szczotkach dedykowany był Zbigniewowi Herbertowi. Ta dedykacja później zniknęła i w ostatecznej, wydrukowanej w 1968 roku wersji wiersza już się nie pojawiła. Zastanawiałem się, dlaczego tak się stało, tym bardziej że ta dedykacja wprowadzała znaczącą relację intertekstualną – *Na spacerze* nawiązywał, jak myślę, bezpośrednio do dwóch wierszy Herberta: *U wrót doliny*, opublikowanego po raz pierwszy w tomie *Hermes, pies i gwiazda* z 1957 roku, oraz *Sprawozdania z rajów*, którego pierwodruk ukazał się w Londynie w zbiorze *Wiersze* z 1964 roku. Dedykacja dla Herberta mogła wynikać oczywiście z wielu innych względów, z przyjacielskiej relacji, jaką darzyli się Watowie i Herbertowie, co

potwierdza ich korespondencja czy po prostu z wzajemnego uznania swoich dzieł. Ale relacje między tymi tekstami pozwalają sądzić, że o tej dedykacji zdecydowała głęboka wspólnota myśli obydwu poetów, którzy w bardzo nietypowy i oryginalny sposób opracowują biblijne mity. Biblijni bohaterowie wiersza *Na spacerze* trafiają do Edenu, który jest „isprawitielno-trudowom” łagrem, oznaki zawarte w *U wrót doliny* wskazują na rampę obozu koncentracyjnego, zaś w *Sprawozdaniu z raju* nakreślona została antyutopijna wizja Edenu jako totalitarnego państwa. Wskazane wiersze autora *Napisu* byłyby więc takimi „ukrytymi intertekstami” *Na spacerze*, intertekstami, które otwierają jeszcze inny, możliwy sposób lektury utworu autora *Mojego wieku*. Warto bliżej przyjrzeć się tej relacji, która w świetle zbioru elementów składających się na przed-tekst, wydaje się bardzo interesująca.

Wskazanie tych „ukrytych intertekstów” nie jest tu jedynym celem, chcę mówić o relacjach intertekstualnych w kontekście krytyki genetycznej, wskazać ważność przed-tekstów w kształtowaniu relacji intertekstualnych, traktować przed-teksty jako coś, co otwiera również szerokie pole interpoetyki, która może obejmować również badanie rękopisów, czy tworzenie przed-tekstów, co ma znaczenie dla późniejszych odczytań wybranych utworów, zmienia perspektywy lektury. Zbiory archiwalne dostarczają wielu interesujących przykładów, które pozwalają na tak rozległe rozwinięcia pola intertekstualnego badanych tekstów. W przypadku przed-tekstu *Na spacerze* daje się ustalić więcej pól referencyjnych, które rozszerzają obszar relacji intertekstualnych. Wiersze Wata są tylko wybranym przykładem zagadnienia, które można rozszerzyć z łatwością także na twórczość innych pisarzy. Ustalanie przed-tekstu, jak zaraz się wyjaśni, jest pracą, którą wykonuje sam badacz; przed-tekst nigdy nie jest gotowy, podany w zbiorach archiwalnych, zebrany w specjalnie przeznaczonym miejscu i czekający na wykorzystanie i dalsze opracowanie. Zadaniem uczonego jest stworzenie przed-tekstu na podstawie rozmaitych rozproszonych materiałów archiwalnych.

Pojęcie przed-tekstu da się współcześnie rozumieć na kilka różnych sposobów. Tutaj rozumiane jest w zbliżeniu do koncepcji Jeana Bellemin-Noëla zawartej w jego pracy *Le texte et l'avant-texte*, poświęconej brulionom jednego poematu Oskara Miłosza¹. Jego znaczenie w ujęciu Bellemin-Noëla przedstawia się następująco: „zbiór brulionów, rękopisów, dokumentów, «wariantów», postrzegany pod kątem tego, co materialnie uprzedza dzieło traktowane jako tekst, i mogący tworzyć wraz z nim system”². Praca nad archiwalnymi materiałami Wata zbliża się tym samym do krytyki genetycznej i wiąże się z analizą oraz rekonstrukcją procesu pisania – w tym wypadku chodzi o różnorodne materiały, w których odsłania się proces kształtowania się tekstów. Jeśli więc określimy te rozproszone dokumenty z archiwów Wata jako przed-teksty, to

¹ Jean Bellemin-Noël, *Le texte et l'avant-texte: Les brouillons d'un poème de Milosz*. (Paris: Libr. Larousse, 1972).

² Bellemin-Noël, 15..

zgodnie z założeniami koncepcji Bellemin-Noëla trzeba je czytać wyłącznie wraz z tekstem, do którego się odnoszą³.

W ujęciu Pierre'a-Marca de Biasiego przed-tekst musi być rozumiany w kontekście „genetyki rękopisu”, a na dokumenty genezy (*dossier genezy*) składa się „materialny zbiór świadectw i rękopisów odnoszących się do procesu pisania dzieła, które zamierzamy studiować”⁴. Katalog „dokumentów genezy”, jak to pokazuje de Biasi, może być bardzo obszerny i obejmuje wszystkie materiały wiążące się z powstawaniem dzieła, począwszy od materiałów archiwalnych aż do materiałów zawierających „informacje zewnętrzne względem genezy dzieła”⁵ (np. wypożyczone książki, korespondencja pisarza, biblioteka pisarza). *Dossier genezy* odsuwa na bok „rękopisy dzieła”, które mają nieokreślony status, a na ich miejsce wprowadza przed-tekst stworzony przez badacza zgodnie z zasadami postępowania naukowego; składa się nań zbiór dokumentów ułożonych w porządku chronologicznym, począwszy od „planów, szkiców, brudnopisów, czystopisów, dokumentacji, rękopisu ostatecznego”⁶. Zdaniem de Biasiego przed-tekst zasadniczo różni się od „badania genezy”, jest on bowiem „zestawem dokumentów dotyczących genezy, które można już interpretować, podczas gdy badanie genezy jest dyskursem naukowym, w którym genetyk interpretuje i ocenia procesy pisania, korzystając ze specjalistycznych narzędzi: poetyki, socjologii, psychoanalizy, itd.”⁷. Przed-tekstowi trzeba zatem nadać uporządkowany i usystematyzowany kształt – jest to zadanie badacza, ponieważ materiały składające się na *dossier genezy* nigdy nie są przez pisarzy układane, nigdy nie istnieją w gotowym do badania kształcie. Tak też się dzieje w przypadku *Aleksander Wat Papers* – materiały te były wcześniej, przed ich przekazaniem do Beinecke Library, posegregowane przez żonę pisarza (pomagała w tym przedsięwzięciu Alina Kowalczykowa – świadectwa jej pracy można odnaleźć w wielu miejscach amerykańskiego archiwum poety), umieszczone w kilkudziesięciu pudłach i dopiero wiele lat po ich przekazaniu do Beinecke zostały skatalogowane (w pierwszej kolejności korespondencja, a po roku 2010 pozostałe materiały)⁸. Opracowanie katalogowe tych materiałów nie oznacza, że archiwum Wata w Beinecke zawiera gotowe, przygotowane do badań przed-teksty – badacz, w oczywisty sposób zmuszony jest sięgać do materiałów zlokalizowanych w różnych miejscach zbiorów.

³ Jean Bellemin-Noël, „Psychoanalytic Reading and the Avant-Texte”, w *Genetic Criticism: Texts and Avant-Textes*, red. Jed Deppman, Daniel Ferrer, i Michael Groden (Philadelphia: University of Pennsylvania Press, 2004), 31.

⁴ Pierre-Marc de Biasi, *Genetyka tekstów*, tłum. Maria Prussak i Filip Kwiatek (Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2015), 52.

⁵ Biasi, 52.

⁶ Biasi, 53.

⁷ Biasi, 54.

⁸ Pisał na ten temat w swoim artykule Ryszard Zajączkowski, zob. Ryszard Zajączkowski, „W archiwum Aleksandra Wata”, *Pamiętnik Literacki*, nr 1 (2007): 145–61; zob. także Adam Dziadek, „Aleksander Wat w Beinecke Library w Yale”, *Teksty Drugie*, nr 6 (2009): 251–58.

Osadzanie pojęcia przed-tekstu w kontekście badań intertekstualnych zostało już wcześniej dokonane. By się o tym przekonać, wystarczy sięgnąć do znakomitego opracowania tematycko-bibliograficznego fenomenu intertekstualności, jakie przed wielu laty pojawiło się na łamach wydawanego w Kanadzie czasopisma „Texte”⁹. Do obszaru badań intertekstualnych dołączono tam także pojęcie przed-tekstu w takim ujęciu, w jakim przedstawił je w swojej książce cytowany wcześniej Jean Bellemin-Noël. W kontekście rozwijającego się pola krytyki genetycznej ten obszar zainteresowań domaga się, po tak wielu latach od momentu ukazania się wspomnianej publikacji, rozwinięcia – temu służy także niniejsza rozprawa.

Nie będę się tu nadmiernie rozwodził nad pojęciem intertekstualności, które dla samej jego twórczyni stało się w pewnym momencie jego dynamicznego rozwoju i niebywałej kariery w świecie literaturoznawczym, jak to określiła, „gadżetem”: „Moja koncepcja dialogowości, ambiwalencji czy tego, co nazwałam «intertekstualnością», które zawdzięczam tyleż Bachtinowi, co i Freudowi, miały się stać gadżetami odkrywanymi w tej chwili na amerykańskich uniwersytetach”¹⁰. Rzeczywiście badania intertekstualne rozprzestrzeniły się w krótkim czasie w sposób niebywały. Zjawisko intertekstualności wynalezione przez Kristevą w 1966 roku trafiło na szczególnie podatny grunt i w krótkim czasie w obiegu literaturoznawczym zaczęły funkcjonować jego przeróżne odmiany i warianty prefiksalne (np. proponowane przez Gérarda Genette’a¹¹ podziały na „transtekstualność”, „hipertekstualność”, „hypotekstualność”, „metatekstualność” itd.) czy formy dookreślone (np. „intertekstualność autarkiczna” Luciena Dällenbacha¹², „intertekstualność obligatoryjna” i „intertekstualność aleatoryczna” Michaela Riffatterre’a¹³), czy wreszcie powstała jakby w nieokreślonym pędzie terminologicznej nadprodukcji propozycja zastąpienia terminu „intertekstualność” terminem „heterotekstualność”¹⁴. W ciągu z górą trzydziestu lat swego istnienia stworzone u schyłku francuskiego strukturalizmu pojęcie zostało wchłonięte przez niemal wszystkie

⁹ *Texte Revue de Critique et de Théorie Littéraire.*, nr 2 (1983). Ten tematyczny numer kanadyjskiego czasopisma „Texte”, zatytułowany *L'intertextualité, intertexte, autotexte, intratexte* zawiera niezwykle bogatą, szczegółową bibliografię prac – z zakresu różnych kierunków badawczych – poświęconych problemowi intertekstualności.

¹⁰ Julia Kristeva, „Mémoire”, *L'Infini (Périodique)*, nr 1 (1983): 44. Historię pojęcia analizowała m.in. Renate Lachmann – zob. Renate Lachmann, „Płaszczyzny pojęcia intertekstualności”, tłum. Małgorzata Łukasiewicz, *Pamiętnik Literacki* 82, nr 4 (1991): 209–15. Pisałem szerzej na ten temat w: Adam Dziadek, „Stereotypy intertekstualności”, w *Stereotypy w literaturze: (i tuż obok)*, red. Włodzimierz Bolecki i Grzegorz Gazda (Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2003), 67–82.

¹¹ Gérard Genette, *Palimpsestes: la littérature au second degré*. (Paris: Éd. du Seuil, 1982). Fragmenty w języku polskim: Gérard Genette, „Palimpsesty. Literatura drugiego stopnia”, w *Współczesna teoria badań literackich za granicą: antologia. T. 4 cz. 2*, red. Henryk Markiewicz, tłum. Aleksander Milecki (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1992), 317–66..

¹² Lucien Dällenbach, „Intertexte et autotexte”, *Poétique*, nr 27 (1976): 282–96.

¹³ Michael Riffatterre, „La trace de l'intertexte”, *La Pensée*, nr 215 (1980): 4–18.

¹⁴ Zob. Per Aage Brandt, „La Pensée du texte (de la littéralité de la littéralité)”, w *Essais de la théorie du texte*, red. D'Arco Silvio Avalle i in. (Paris: Éditions Galilée, 1973), 184–215.

trendy dominujące w literaturoznawstwie, strukturalizm, semiotykę, hermeneutykę i fenomenologię (Hans Robert Jauss, Brian T. Fitch), psychoanalizę (np. Jean Bellemin-Noël, Harold Bloom, Shoshana Felman), badania historycznoliterackie, socjologicznoliterackie i szerzej, także i kulturoznawcze. Kiedy obserwuje się rozrost tego pojęcia, jego rozmaite transformacje, wówczas nasuwa się uwaga następująca, otóż pojęcie intertekstualności stało się pojęciem nie tyle potrzebnym, co modnym i przez to nadmiernie eksploatowanym, popadającym w ujęcia stereotypowe, co w konsekwencji doprowadziło do stopniowego wygasania jego ważności w dyskursie nauk humanistycznych. Potwierdza to wyraźnie fakt, że w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych zdecydowanie maleje liczba prac obierających intertekstualność za podstawę metodologiczną. Samo pojęcie przenika też do dyskursu krytyki literackiej i staje się w nim autentycznym gadżetem pełniącym już tylko funkcje ornamentacyjne.

W Polsce na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku cieszyło się wielkim zainteresowaniem teoretyków literatury, które później stopniowo wygasało¹⁵. Rozumiem i używam tego pojęcia w takim znaczeniu, jakie nadała mu przed wielu laty Julia Kristeva¹⁶ – obejmuje ono swoim zasięgiem wszelkie świadome, celowe i także nieświadome (co podkreślam, ponieważ czasami redukuje się je niesłusznie wyłącznie do relacji teleologicznych) nawiązania do innych tekstów; jest to fenomen procesualny, który opiera się tyleż na zabiegach świadomych, co nieświadomych i łączący się ściśle z relacjami podmiotowymi pisania i/lub czytania.

Badania uwzględniające przed-teksty mogą w znaczący sposób poszerzać pole relacji intertekstualnych, umożliwiać odkrycie „ukrytych intertekstów” czy też odkrycie „śladów inter-

¹⁵Z konieczności wskazuję tu jedynie najważniejsze na gruncie polskim publikacji: Michał Głowiński, „O intertekstualności”, *Pamiętnik Literacki*, nr 4 (1986); przedr. w: Henryk Markiewicz i Janusz Sławiński, red., *Nowe problemy metodologiczne literaturoznawstwa* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1992), 185–212; wybór przekładów tekstów poświęconych intertekstualności: *Pamiętnik Literacki*, nr 1 (1988); *Pamiętnik Literacki*, nr 4 (1991) (tu zwłaszcza artykuły M. Pfistera i R. Lachmann); Henryk Markiewicz, „Odmiany intertekstualności”, w *Literaturoznawstwo i jego sąsiedztwa* (Warszawa: Państwowe Wydawn. Nauk., 1989), 198–228; Krzysztof Kłosiński, *Mimesis w chłopskich powieściach Orzeszkowej* (Katowice: Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, 1990); Jerzy Ziomek, Janusz Sławiński, i Włodzimierz Bolecki, red., *Między tekstami: intertekstualność jako problem poetyki historycznej* (Warszawa: Wydawn. Nauk. PWN, 1992); Ryszard Nycz, „Intertekstualność i jej zakresy: teksty, gatunki, światy”, *Pamiętnik Literacki*, nr 2 (1990); przedr. w: Ryszard Nycz, *Tekstowy świat: poststrukturalizm a wiedza o literaturze* (Warszawa: Wydawnictwo IBL, 1995), 59–82; Stanisław Balbus, *Między stylami* (Kraków: Universitas, 1993); Teresa Cieślukowska, *W kręgu genologii, intertekstualności, teorii sugestii* (Warszawa: Wydawn. Naukowe PWN, 1995).

¹⁶Julia Kristeva, „Le mot, le dialogue et le roman”, w *Sémiotikè: recherches pour une sémanalyse* (Paris: Seuil, 1969), 143–73. Najnowszy przekład tego tekstu na język polski: Julia Kristeva, „Słowo, dialog i powieść”, w *Sémiotikè: studia z zakresu semanalizy*, tłum. Tomasz Stróżyński (Gdańsk: Wydawnictwo Słowo/Obraz Terytoria, 2017), 59–83. Tekst ten był wcześniej przełożony przez Wincentego Grajewskiego i wydany w zbiorze: Edward Kasperski i Eugeniusz Czaplejewicz, red., *Bachtin: Dialog. Język, Literatura* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1983).

tekstów” – bardzo ważnych, dodam, dla ostatecznej postaci potencjalnych interpretacji tekstu. Jeśli to tylko możliwe, nie należy ich pomijać w badaniach nad poszczególnymi utworami. Uważny ogląd przed-tekstów nasuwa także myśl o możliwych sposobach edycji i lektury spuścizny pisarskiej. Technika cyfrowa i publikacje internetowe umożliwiają takie edytowanie tekstów, które uwzględnia wszystkie dokumenty, jakie składają się na przed-tekst. Praca lektury nie kończy się wówczas na samym tylko tekście opublikowanym, tym, co do którego publikacji ostateczne decyzje podjął sam autor. Co więcej, jak to pokazują materiały archiwalne z Beinecke, teksty wcześniej opublikowane również podlegają zmianom i modyfikacjom – Wat nie kończył pracy nad tekstami już wcześniej opublikowanymi, przekształcał w mniej lub bardziej znaczący sposób teksty publikowane przed laty w paryskiej „Kulturze” czy w londyńskich „Wiadomościach”, a także we wcześniejszych tomach *Wierszy* z 1957 roku, podobnie postępował poeta z *Wierszami śródziemnomorskimi*, fragmentami *JA z jednej strony i JA z drugiej strony mego mopożelaznego piecyka*. To praktyka znana także z twórczości innych pisarzy, z którą spotykamy się choćby u Tadeusza Różewicza. Ta sprawa dotyczy jednak utworów już publikowanych przez poetę i nie jest związana z wówczas nowym, przeznaczonym do *Ciemnego świecidła* wierszem *Na spacerze*. Przed-tekstów nie da się sprowadzić do prostych świadomych, celowych zabiegów intertekstualnych. Badania nad archiwum Wata pozwalają uczynić z przed-tekstów także podstawę interpretacji psychoanalitycznej. W jednym z notatników poety znajduje się zapis snu z nocy z 24 na 25 lutego 1961 roku, snu, dodajmy, który stał się podstawą trzeciej części *Snów sponad Morza Śródziemnego*, co dowodzi faktu, że przynajmniej część tekstów poematu została zainspirowana wizją senną, wypowiedziana przez nieświadomość¹⁷. I chociaż zapis snu dokonuje jego częściowej deformacji, to jednak tekst zostaje wypowiedziany, jak słowo w teatrze, przez nieświadomość – przynajmniej część elementów tekstu wyłania się z nieświadomego. Ten zapis snu jest jednym z ważniejszych kontekstów interpretacyjnych poematu oraz wielu późnych wierszy i odtąd ich lektury nie da się oderwać całkowicie od przed-tekstów zawartych w notatnikach.

Uporządkowanie materiałów składających się na przed-tekst wiersza *Na spacerze* nie sprawia większych trudności. Oto maszynopis wiersza, przepisany z rękopisu (poeta wykonywał tę pracę sam lub robiła to jego małżonka)¹⁸.

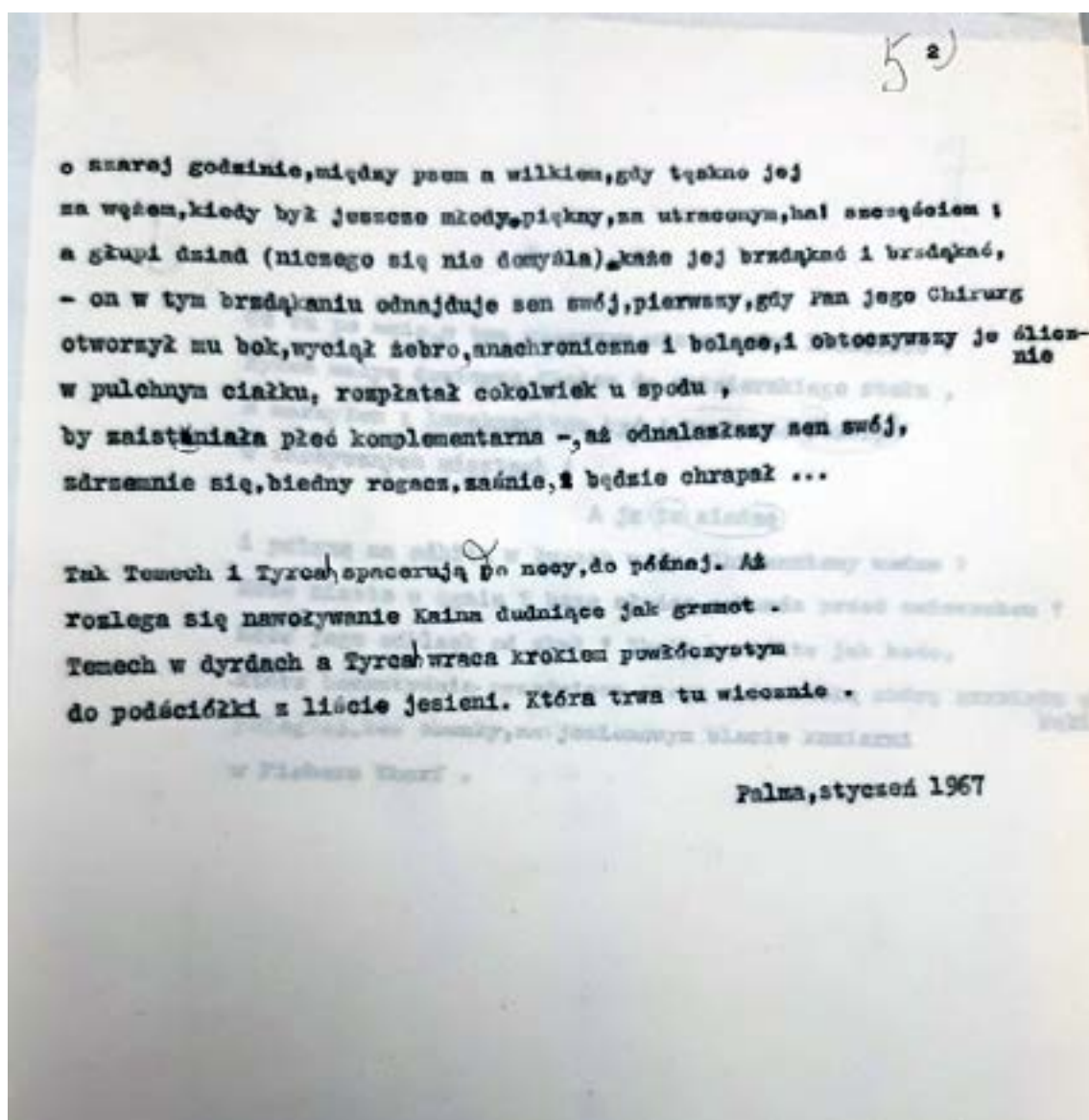
¹⁷Zob. Aleksander Wat, *Notatniki*, red. Adam Dziadek i Jan Zieliński (Warszawa: Wydawnictwo IBL, 2015), 680–81. Zob. także: Adam Dziadek, „Przed-teksty w «Notatnikach» Aleksandra Wata”, w *Archiwa i bruliony pisarzy odkrywanie*, red. Maria Prussak (Warszawa: Wydawnictwo IBL, 2017), 123–55.

¹⁸Wszystkie materiały zaprezentowane w niniejszym tekście pochodzą ze zbiorów znajdujących się w: Beinecke Rare Book & Manuscript Library, Yale University, Aleksander Wat Papers, GEN MSS 705, Series II Writings. Przy każdym dokumencie wskazuję dokładną lokalizację w zbiorach. Publikujemy je za zgodą właścicieli praw autorskich Andrzeja Wata i jego syna Pierre’a Wata.

51)

NA SPACERZE

Temech, Kaina żona, i Tyrcz, wdowa po Abelu,
 przechadzały się brzegiem Edenu, po tej stronie kolczastego muru.
 Z miradorów uskrzydleni sordaci ostrzegali a wesoło,
 filutarnie: *Uważaj!* Billion makro volt! Pewno przesadzają...
 Osty tu ledwie się łęgną. Opośal na *g*órach kosodrzewina.
 Ziemia jak próchno. Od stu dni bez deszczu. Ale,
 w jednym kącie kolonia ropuchów miewa się dobrze,
 także osada ropuch. Źródleńko tam ciurka
 z wód podziemnych rzeki Pison. W której to rzece,
 jak wiadomo z Pisma Świętego (Gen 2, 11), sżota jest
 jak maku. I ekyste jak sżoto. Dobywają młodzi
 synowie Kaina, pod strażą, od brasku do neoy.
 Pracca nieciężka. I opłacalna. I powietrze tam rzeńkie.
 bardzo zdrowe.
 Do tam *g*óź źródleńka przekradają się z Edenu szeszury.
 Orax krety. Dla odmiany klimatu? nastroju? *Ab*o ja wiem czemu.
 Temech i Tyrcz tyle mają sobie do powiedzenia! O zaletach
 seksów respektywnych małżonków. O tamtej awanturze.
 I Kto był jej instygatorem? Prsecie się kochali, bracia.
 Jak łatwo się mówi: awantura. Dla jednej - wieczny wytrysk *żes*!,
 misterium wdowienstwa. Dla drugiej - temat do nieustającej
 adoracji męża-cracza o turzym karku.
 Gdy Temech bredzi o muskułach (a dlinka pryska z kącików ust),
 Tyrcz myśli: „Chłop-ryfa... *Wój* za to był delikatnoskóry.
 Cienkonogi *ż*owca. Śmielejszy od każdego jelenia. I ciężwa jego
 dświęcała jak sżota struna lu^gtni. Na której to lu^gtni macierz Ewa brzdąka



Box 11, Folder 359: Jak widać, w tej wersji, nie ma jeszcze dedykacji. Samo przepisywanie wierszy z rękopisów to stała praktyka poety, który zapisywał utwory w różnego rodzaju notatnikach, z których później wrywane były pojedyncze kartki, na skrawkach papieru, na książkowej obwolucie, jak to się stało w przypadku tego poetyckiego drobiazgu *** *Dla wiersza mego...* z cyklu *Z naszeptów magnetofonowych* („Dla wiersza mego kim jestem?/Tym, kto śni mu się/natrętny./Gdy otwiera oczy: stoję u wezglowia,/uzurpator z nożem ofiarnika,/z którego pocieknie wolno/wystygła krew atramentu”).

Dla kogoś kto ma się imię
 i jest z nas, z którego powie
 cieknie, krew strumienia
 (płyn)

Dla kogoś kto ma się imię
 Ty, kto ma się imię
 natężyć
 A gdy ~~ostrożnie~~ ostrożnie
 u węża (stoję)
 zimny wężpator
 z nożem z którego
 cieknie, powoli krew strumienia

Dla kogoś kim jestem?
 Ty, kto (ma się imię)
 natężyć
 A gdy ostrożnie
 u węża (stoję)
 zimny wężpator (oficjalnie)
 z nożem z którego
 po cieknie, wolno krew wyciąga
 strumienia



Box 22, Folder 464: W innym wypadku, co pokazał w swoim znakomitym tekście o materialności tekstu Mateusz Antoniuk¹⁹, poeta zapisał wiersz na opakowaniu od lekarstwa. Zbiory z *Aleksander Wat Papers* znajdujące się w Beinecke Library dostarczają wielu takich niezwykłych odkryć, czasem zupełnie zaskakujących dokumentów, które można teraz układać w przed-teksty utworów Wata. Rękopisy Wata (ale też wielu innych pisarzy, np. Czesława Miłosza, Zbigniewa Herberta) odznaczają się często bardzo wysokim stopniem złożoności, którą dałoby się określić w uogólnieniu za pomocą słowa „semiografia”, a ściślej „semiografia rękopisu”, co musi jednak stanowić przedmiot refleksji osobnej rozprawy i nie będę tej kwestii szerzej tu roztrząsał (chodzi tu m.in. o fakt, że zapisywanemu, powstającemu tekstowi towarzyszą nie tylko skreślenia, poprawki, modyfikacje, ale też rysunki, odręczne szkice rysunkowe, wchodzące w nierozzerwalny związek z zapisywanym tekstem; bardzo szczególne są pod tym względem rękopisy autora *Traktatu poetyckiego* – wiele z nich zawiera charakterystyczne figury symetryczne często układające się w formę kwiatów²⁰).

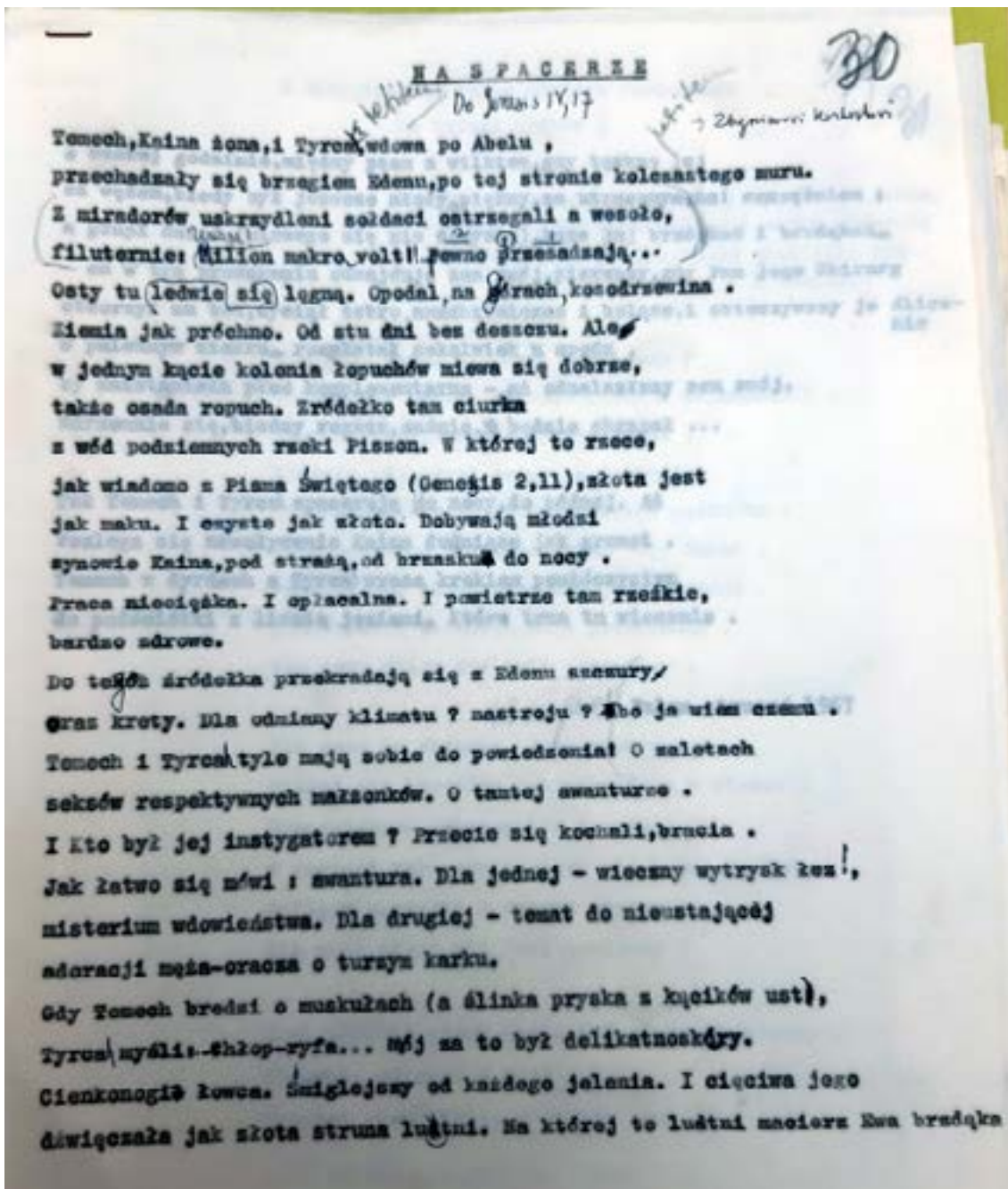
Nie ma tu więc jeszcze dedykacji, ale jest kilka poprawek, które zostaną powtórzone w kolejnych, weryfikowanych później wersjach tekstu i wreszcie wprowadzone do ostatecznego wydania. Jest więc zapisana cyfrą informacja o kolejnym wierszu, który ma być włączony do tomu *Ciemne świedźlo*, są zapisane mniejszymi cyframi numery stronicy tego wiersza. Jest wreszcie bardzo ciekawy dopisek ręką Wata (w lewym górnym rogu stronicy), który wprowadza jeszcze inną relację intertekstualną – ważnym intertekstem utworu staje się *Fedra* Racine’a. Zapisek Wata brzmi: „początek trzeba wytłuszczyć wyrecytować/żeby «La fille de Minos et de Pasiphaé»”. Ten cytat wskazuje na *Fedrę* Racine’a (akt 1, scena 1), a zwłaszcza na ten jej fragment z wypowiedzi Hipolita: „Cet heureux temps n’est plus. Tout a changé de face/ Depuis que sur ces bord les dieux ont envoyé/La fille de Minos et de Pasiphaé” („Odkąd na te wybrzeża bogi nam zesłały/Potomkinię Minosa oraz Pazifay”²¹). Zapis na stronicy miał przywołać strukturę brzmieniową tekstu francuskiego, jedną jego frazę, która uruchamiała relację intertekstualną, przejmowała cudzy tekst i cudzą myśl, która miała tu być rozwinięta. Ostatecznie „wytłuszczenie” się nie pojawiło w tomie, ale wpisane w jeden z elementów przed-tekstu otwiera kolejne możliwości interpretacyjne, w znaczący sposób poszerza spektrum referencji. Bez tej informacji nigdy byśmy tekstu Wata nie kojarzyli z *Fedrą*, nie ma bowiem do tego żadnych przesłanek.

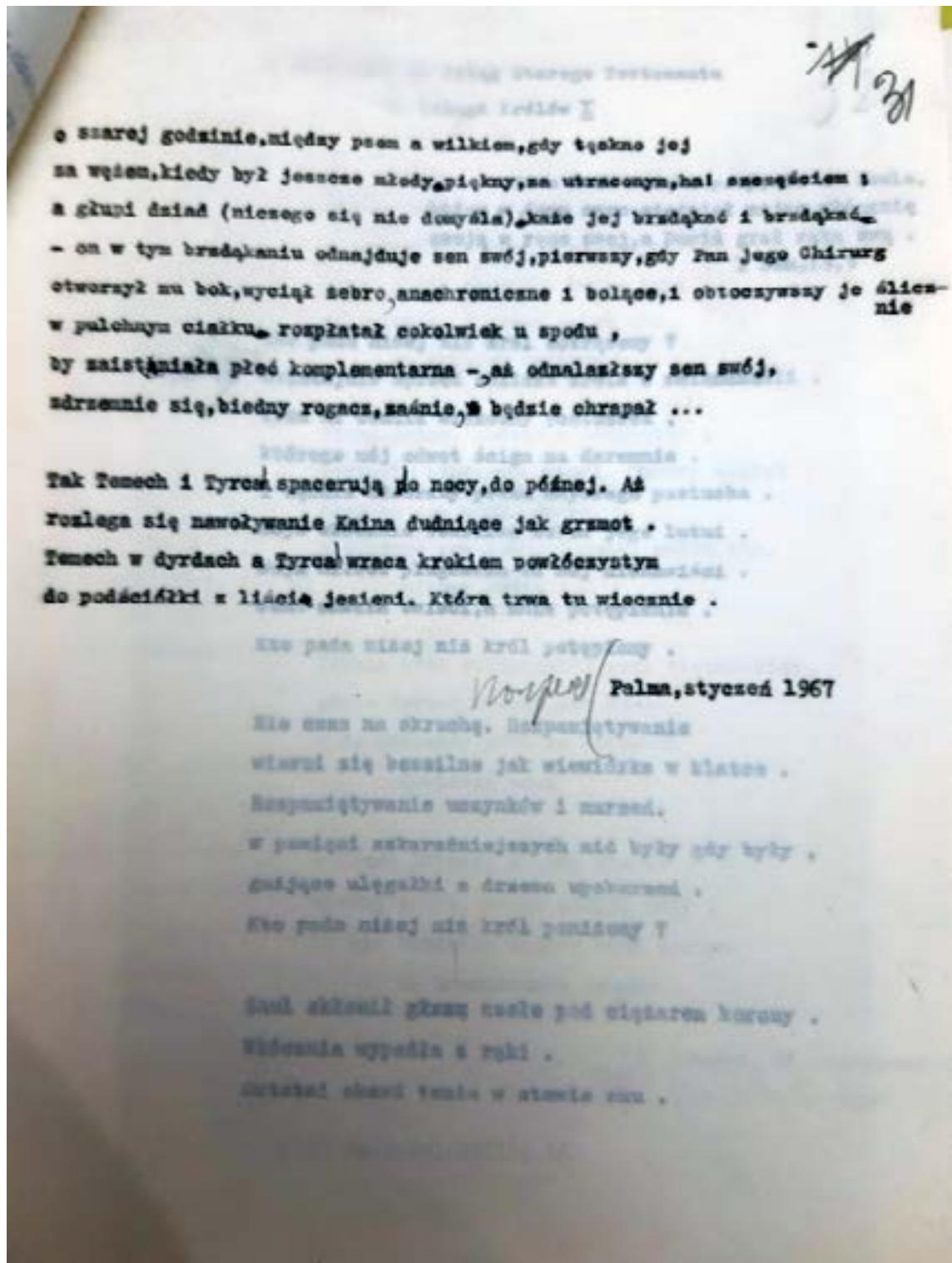
¹⁹Mateusz Antoniuk, „Jak czytać stronę brulionu: krytyka genetyczna i materialność tekstu”, *Wielogłos*, nr 1 (2017): 39–66. Jest to dla mnie wzorcowy tekst z zakresu praktyki krytyki genetycznej, tekst, w którym pieczołowicie stworzono przed-tekst jednego z wierszy Aleksandra Wata, dbając przy tym o kolejność oraz chronologię powstawiania i przepisywania kolejnych wersji tekstu.

²⁰Zob. Mateusz Antoniuk, *Słowo raz obudzone. Poezja Czesława Miłosza: próby czytania* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2015).

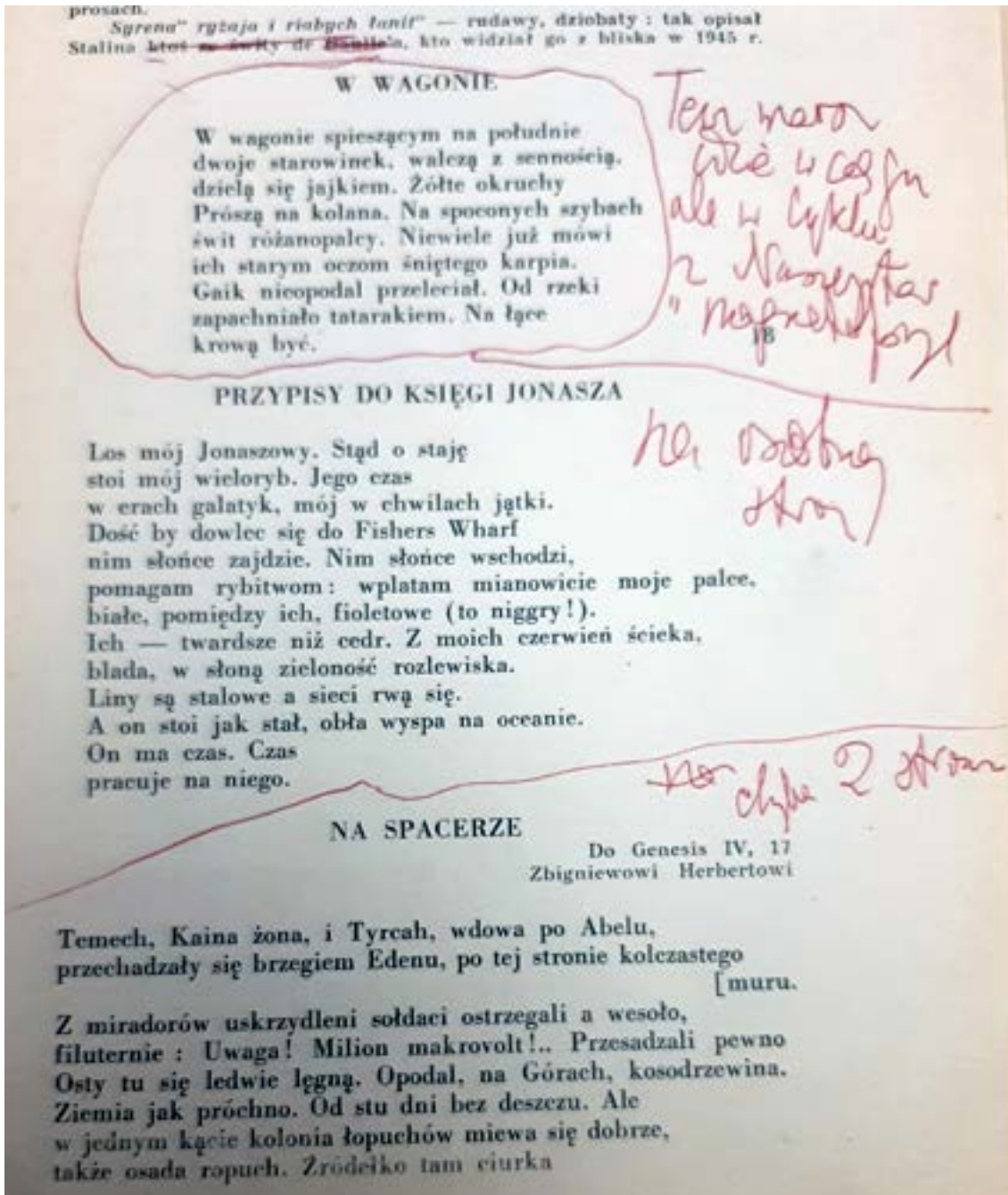
²¹Jean Baptiste Racine, *Fedra*, tłum. Antoni Libera (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawn., 2011), 13.

W kolejnej wersji, opracowywanej na tej samej podstawie maszynopisu, pojawia się już dedykacja: „Zbigniewowi Herbertowi”. Nad dedykacją widnieje także informacja: „Do Genesis IV, 17”, która ostatecznie też zostanie usunięta. Tak prezentuje się stronica tekstu z dedykacją:

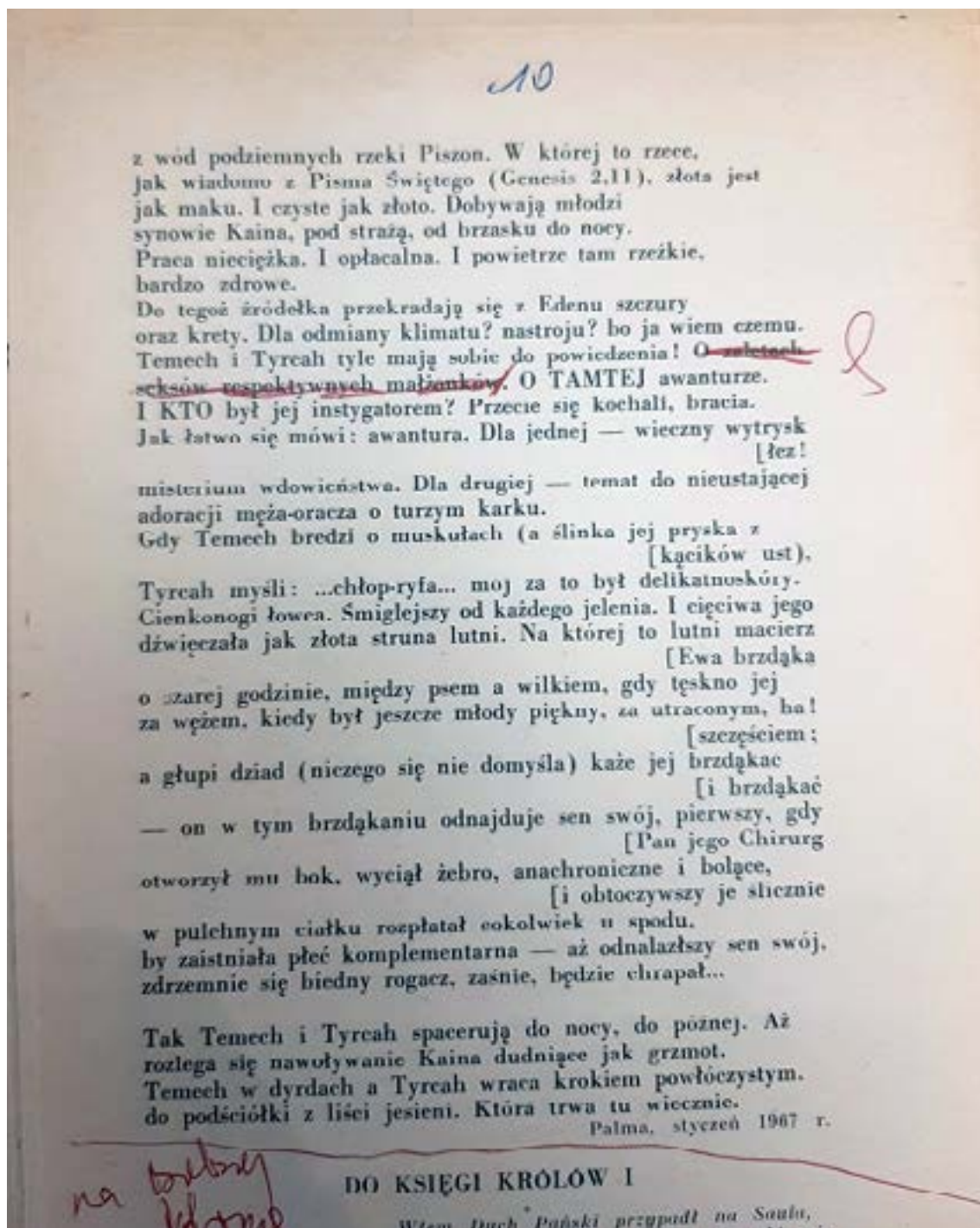




Szczotki tekstu prezentują się z kolei tak:

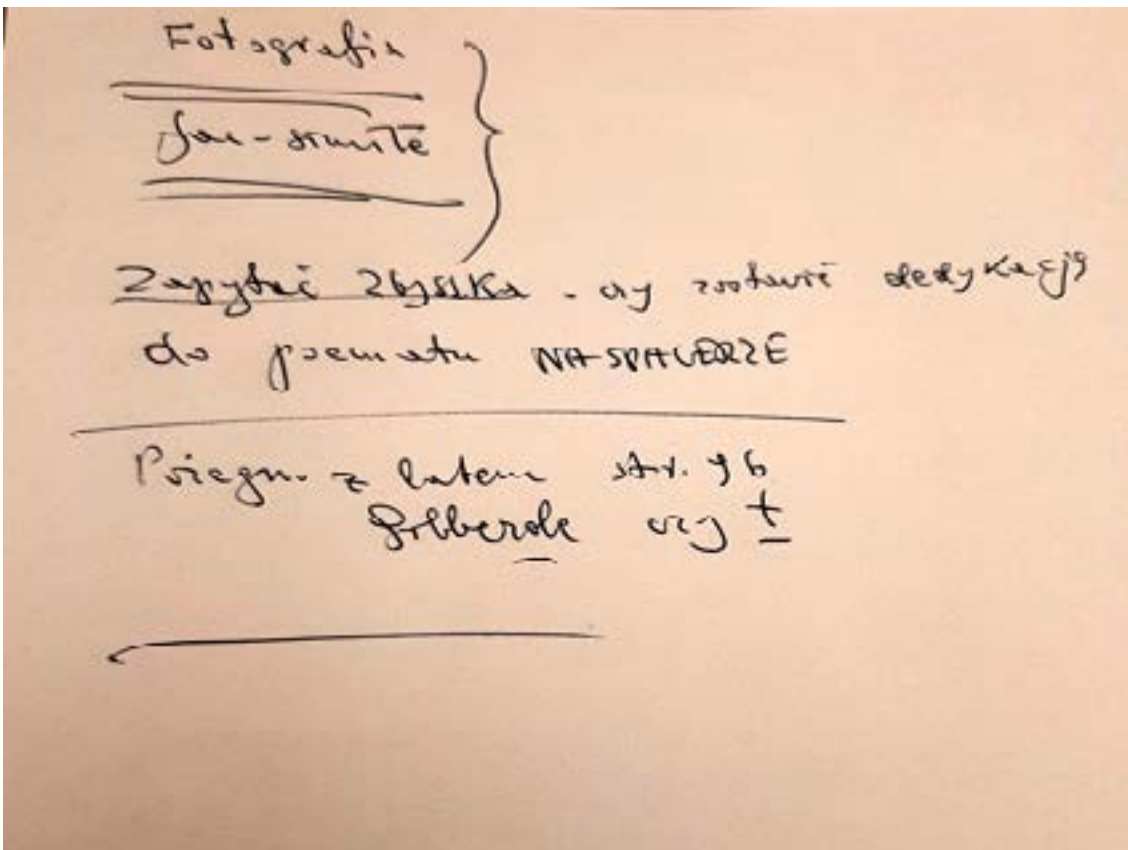


Box 11, Folder 369: Jak widać nadal widnieje tu przypis do *Genesis* i także dedykacja. Przypis do *Księgi Rodzaju* zniknie w ostatecznej wersji, najprawdopodobniej uznany za niepotrzebny, tym bardziej że w samym tekście widnieje jeszcze jeden, który zostanie zachowany. Definitywnie znika jedno, wspomniane przed chwilą zdanie, jakby miało ono być pewnym



nadmiarem, zawężającym niepotrzebnie czy ograniczającym tematyczny zakres rozmowy małżonek. Jakby poeta uznał, że inne fragmenty tekstu w zupełności wystarczają do przywołania także erotycznego kontekstu rozmowy dwóch kobiet. W projektowanym tomie była więc do ostatniej chwili.

Inny element przed-tekstu wyjaśnia po części, dlaczego ta dedykacja zniknęła. Jest to luźna kartka papieru z różnymi zapiskami dotyczącymi edycji tomu *Ciemne światło*:



Box 11, Folder 359: Ten fragment nie jest zapisany ręką poety, zapisał go – na co wskazuje charakter pisma – Andrzej Wat, notując zapewne wskazówki ojca dotyczące edycji tomu. Jak widać odnoszą się do fotografii (najpewniej autora), która ma być zamieszczona w tomie, także do wiersza *Pożegnanie jesieni*, jest wreszcie zapisek: „Zapytać Zbyszka – czy zostawić dedykację do poematu NA SPACERZE”. Nie ma wątpliwości, że chodzi o Herberta. Trudno też wyjaśnić, dlaczego dedykacji ostatecznie nie ma, można jedynie się domyślać, że autor *U wrót doliny* zdecydował, aby dedykacji nie było. Stało się tak być może ze względu na możliwe dla Herberta przykre konsekwencje pojawienia się dedykacji w wierszu o jednoznacznie antysowieckim wydźwięku. Kiedy Wat przygotowywał do druku swój tom, był rok 1967, książka miała się ukazać w emigracyjnym wydawnictwie „Libella” w Paryżu – to jeden z możliwych sposobów wytłumaczenia usunięcia dedykacji.

Dedykacja, która była i która została usunięta, pozostaje jednak dostrzeżonym już faktem badawczym, który jest trudny do pominięcia w lekturze wiersza *Na spacerze*, zwłaszcza wtedy, kiedy mamy dostęp do materiałów składających się na przed-tekst tego utworu.

Jaki istnieje związek pomiędzy *Na spacerze* i *U wrót doliny* oraz *Sprawozdanie z Raju*? Pierwszy tekst sięga do *Księgi Rodzaju*, drugi do Apokalipsy, trzeci także do *Genesis*. Czytając obydwie wiersze, trudno ich nie powiązać z historią XX wieku, doświadczeniem Gułagu w przypadku Wata, obozu koncentracyjnego i realiami totalitarnego państwa w przypadku Herberta – dwa różne i jednocześnie bardzo podobne doświadczenia historyczne, czy raczej skrajne doświadczenia egzystencjalne. Między tymi tekstami nawiązuje się szczególny rodzaj dialogu, dopełniają się wzajemnie, rozwijają wątki biblijne i opracowują je na wiele różnych sposobów. Herbert mówi językiem surowym, sztywnym, podporządkowanym niemal regułom urzędowych pism, oświadczeń czy komunikatów, nie stroni przy tym od ironii. Z kolei Wat rozwleka swoją wypowiedź, metaforyzuje, rozbudowuje opisy, peryfrazy i porównania, a ostrze jego ironii brzmi tak samo głośno, jak dudnienie nawoływania Kaina. Obydwie teksty operują parabolą, Wat nawiązuje do rzeczywistości pozaliterackiej, do konkretnego doświadczenia historycznego wprost, Herbert sięga do mowy ezopowej. Co ciekawe, autor *Mojego wieku* pozostawił po sobie niedokończone, poruszające opowiadanie *Po śmierci* przedstawiające technokratycznie urządzony i zarządzany raj²². Według sugestii Jana Zielińskiego opowiadanie to mogło powstać w czasie pobytu Aleksandra Wata w Sopocie, gdzie Wat miał wymyślić scenariusz filmu o niemieckim filozofie zamkniętym w hotelu, który jest zarazem obozem koncentracyjnym i zaświatem. Według badacza może to być zapis drugiego z trzech „przeżyć parapsychicznych” (sam poeta je tak określał), którego doświadczył w Sopocie latem 1954 roku.

Z kolei wątek Kaina rozwinął autor *Ciemnego świedidla* szeroko w kapitalnym *Poemacie bukolicznym* (także utworze niedokończonym, którego zaistnienie w świadomości czytelniczej zawdzięczamy uporczywym zabiegom Oli Watowej, wielkiej pracy edytorskiej Krzysztofa Rutkowskiego i Jana Zielińskiego). Wiele wskazuje na to, zwłaszcza zaś zachowane w Beinecke przed-teksty, że te dwa utwory były pisane niemal równoległe. Poeta zarzucił w pewnym momencie pisanie poematu i nadał swoim myślom kształt znacznie krótszej formy wierszowej w postaci *Na spacerze*. Frank L. Vigoda określił *Poemat bukoliczny* jako „midrash”²³, a więc przypowieść stanowiącą komentarz czy interpretację wybranych fragmentów *Biblii* (ten poemat zawiera w sobie także cechy wielu innych form gatunkowych, np. bukolika, teomachia, farsa). *Na spacerze*, podobnie jak wiele innych tekstów Wata wchodzących w skład cyklu *Przypisy do ksiąg Starego Testamentu*, to również midrasz,

²²Opowiadanie to opublikowałem po raz pierwszy w „Tekstach Drugich” (2009, nr 6, s. 235-250). Transkrypcja opowiadania z archiwalnego notatnika ukazała się w: Wat, *Notatniki*, 87-125.

²³Frank L. Vigoda, „Midrash Cain: A «Pastoral Poem»”, *Modern Poetry in Translation*, nr 18 (2001): 199-219.

przesycony ironią, a nawet sarkazmem, poruszający refleksją intelektualną i subtelną zmysłowością. Jak opowiedzieć historię świata, w którym dochodzi do nonsensownych aktów eksterminacji, wojen, rewolucji, nad którymi nie panuje nawet sam Bóg (w wierszu pojawia się sugestia, że to on jest odpowiedzialny za ten stan rzeczy – potwierdza to i szerzej rozwija ten wątek *Poemat bukoliczny*). Jedyną możliwą formą wypowiedzi staje się pełen ironii, eklektyczny tekst, który wymyka się sztywnym klasyfikacjom zapisanym w podręcznikach poetyki. Świat, historia i śmiech (gorzki śmiech!) – to tylko pozostaje, kiedy uważnie przyglądamy się wizji historii wpisanej w ten tekst.

Badanie przed-tekstów umożliwia odsłonięcie ciekawych relacji intertekstualnych, które w znaczący sposób uzupełniają dotychczasowe interpretacje poszczególnych utworów. Uświadamiają też fakt, że tekst już raz wydrukowany pozostaje otwarty, nieskrępowany i nieograniczony – dzięki badaniom jego przed-tekstów perspektywy lektury ulegają znaczącemu rozszerzeniu i pozwalają postawić wiele istotnych pytań związanych ściśle z genezą tekstu, której status nigdy nie jest jednoznacznie określony. Przestrzeń intertekstualna nie ogranicza się jedynie do świadomych, teleologicznych referencji, ponieważ otwiera się na nieznanne i trudne do ogarnięcia pole nieświadomego.

Bibliografia

- Antoniuk, Mateusz. „Jak czytać stronę brulionu: krytyka genetyczna i materialność tekstu”. *Wielogłos*, nr 1 (2017): 39–66.
- . *Słowo raz obudzone. Poezja Czesława Miłosza: próby czytania*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2015.
- Balbus, Stanisław. *Między stylami*. Kraków: Universitas, 1993.
- Bellemin-Noël, Jean. *Le texte et l'avant-texte: Les brouillons d'un poème de Milosz*. Paris: Libr. Larousse, 1972.
- . „Psychoanalytic Reading and the Avant-Texte”. W *Genetic Criticism: Texts and Avant-Textes*, zredagowane przez Jed Deppman, Daniel Ferrer, i Michael Groden. Philadelphia: University of Pennsylvania Press, 2004.
- Biasi, Pierre-Marc de. *Genetyka tekstów*. Przetłumaczone przez Maria Prussak i Filip Kwiatek. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2015.
- Brandt, Per Aage. „La Pensée du texte (de la littéralité de la littéralité)”. W *Essais de la théorie du texte*, zredagowane przez D'Arco Silvio Avalle, Jens F Ihwe, Teun A. van Dijk, Peter Madsen, Charles Bouazis, i Per Aage Brandt. Paris: Éditions Galilée, 1973.
- Cieślukowska, Teresa. *W kręgu genologii, intertekstualności, teorii sugestii*. Warszawa: Wydawn. Naukowe PWN, 1995.
- Dällenbach, Lucien. „Intertexte et autotexte”. *Poétique*, nr 27 (1976): 282–96.
- Dziadek, Adam. „Aleksander Wat w Beinecke Library w Yale”. *Teksty Drugie*, nr 6 (2009): 251–58.
- . „Przed-teksty w «Notatnikach» Aleksandra Wata”. W *Archiwa i bruliony pisarzy odkrywanie*, zredagowane przez Maria Prussak, 123–55. Warszawa: Wydawnictwo IBL, 2017.
- . „Stereotypy intertekstualności”. W *Stereotypy w literaturze: (i tuż obok)*, zredagowane przez

- Włodzimierz Bolecki i Grzegorz Gazda. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2003.
- Genette, Gérard. *Palimpsestes: la littérature au second degré*. Paris: Éd. du Seuil, 1982.
- . „Palimpsesty. Literatura drugiego stopnia”. W *Współczesna teoria badań literackich za granicą: antologia*. T. 4 cz. 2, zredagowane przez Henryk Markiewicz, przetłumaczone przez Aleksander Milecki. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1992.
- Kasperski, Edward, i Eugeniusz Czaplejewicz, red. *Bachtin: Dialog, Język, Literatura*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1983.
- Kłosiński, Krzysztof. *Mimesis w chłopskich powieściach Orzeszkowej*. Katowice: Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, 1990.
- Kristeva, Julia. „Le mot, le dialogue et le roman”. W *Séméiotiké: recherches pour une sémanalyse*, 143–73. Paris: Seuil, 1969.
- . „Mémoire”. *L’Infini (Périodique)*, nr 1 (1983): 39–54.
- . „Słowo, dialog i powieść”. W *Séméiotiké: studia z zakresu semanalizy*, przetłumaczone przez Tomasz Stróżyński, 59–83. Gdańsk: Wydawnictwo Słowo/Obraz Terytoria, 2017.
- Lachmann, Renate. „Płaszczyzny pojęcia intertekstualności”. Przetłumaczone przez Małgorzata Łukasiewicz. *Pamiętnik Literacki* 82, nr 4 (1991): 209–15.
- Markiewicz, Henryk. „Odmiany intertekstualności”. W *Literaturoznawstwo i jego sąsiedztwa*, 198–228. Warszawa: Państwowe Wydawn. Nauk., 1989.
- Markiewicz, Henryk, i Janusz Sławiński, red. *Nowe problemy metodologiczne literaturoznawstwa*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1992.
- Michał Głowiński. „O intertekstualności”. *Pamiętnik Literacki*, nr 4 (1986).
- Nycz, Ryszard. *Tekstowy świat: poststrukturalizm a wiedza o literaturze*. Warszawa: Wydawnictwo IBL, 1995.
- Racine, Jean Baptiste. *Fedra*. Przetłumaczone przez Antoni Libera. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawn., 2011.
- Riffaterre, Michael. „La trace de l’intertexte”. *La Pensée*, nr 215 (1980): 4–18.
- Ryszard Nycz. „Intertekstualność i jej zakresy: teksty, gatunki, światy”. *Pamiętnik Literacki*, nr 2 (1990).
- Vigoda, Frank L. „Midrash Cain: A «Pastoral Poem»”. *Modern Poetry in Translation*, nr 18 (2001): 199–219.
- Wat, Aleksander. *Notatniki*. Zredagowane przez Adam Dziadek i Jan Zieliński. Warszawa: Wydawnictwo IBL, 2015.
- Zajączkowski, Ryszard. „W archiwum Aleksandra Wata”. *Pamiętnik Literacki*, nr 1 (2007): 145–61.
- Ziomek, Jerzy, Janusz Sławiński, i Włodzimierz Bolecki, red. *Między tekstami: intertekstualność jako problem poetyki historycznej*. Warszawa: Wydawn. Nauk. PWN, 1992.
- Texte Revue de Critique et de Théorie Littéraire.*, nr 2 (1983).
- Pamiętnik Literacki*, nr 1 (1988).
- Pamiętnik Literacki*, nr 4 (1991).

SŁOWA KLUCZOWE:

i n t e r t e k s t u a l n o ś ć

Z B I G N I E W H E R B E R T

ABSTRAKT:

Artykuł poświęcony przed-tekstom i ich wpływowi na relacje intertekstualne. Badanie przed-tekstów umożliwia odsłonięcie relacji intertekstualnych, które w znaczący sposób uzupełniają dotychczasowe interpretacje poszczególnych utworów. Uświadamiają też fakt, że tekst raz już wydrukowany pozostaje otwarty, nieskrępowany i nieograniczony – dzięki badaniom jego przed-tekstów perspektywy lektury ulegają znaczącemu rozszerzeniu i pozwalają postawić wiele znaczących pytań ściśle związanych z genezą tekstu. Przestrzeń intertekstualna nie ogranicza się jedynie do świadomych, teleologicznych referencji, ponieważ otwiera się na pole nieświadomego.

przed-tekst

Aleksander Wat

krytyka genetyczna

NOTA O AUTORZE:

Adam Dziadek – prof. dr hab., pracuje na Uniwersytecie Śląskim. Zajmuje się teorią literatury, komparatystyką, historią literatury XX wieku, a także *men's studies* i krytyką genetyczną. W ostatnich latach wydał *Projekt krytyki somatycznej* (Warszawa 2014; edycja anglojęzyczna: *Somatic Criticism Project*, Berlin 2018). W serii Biblioteka Narodowa wydał *Wybór wierszy Aleksandra Wata* (Wrocław 2008). Wspólnie z Janem Zielińskim zredagował niepublikowane wcześniej *Notatniki Aleksandra Wata* (Warszawa 2015). Jest redaktorem serii wydawniczej „Studia o męskości” (IBL PAN). W ramach projektów badawczych NCN kierował m.in. grantem Maestro 4 *Męskość w literaturze i kulturze polskiej od XIX wieku do współczesności*. Tłumacz prac Rolanda Barthes’a, Jacques’a Derridy, Jeana-Luca Nancy’ego, Marca Augégo, Clifforda Geertza, Raewyn Connell, Marii Delapèriere i innych. Od roku 2007 jest członkiem redakcji „Pamiętnika Literackiego”. Pracuje w tej chwili nad książką *Semiografia rękopisu* poświęconą krytyce genetycznej, a także nad edycją *Mojego wieku* Aleksandra Wata w serii BN Ossolineum. |